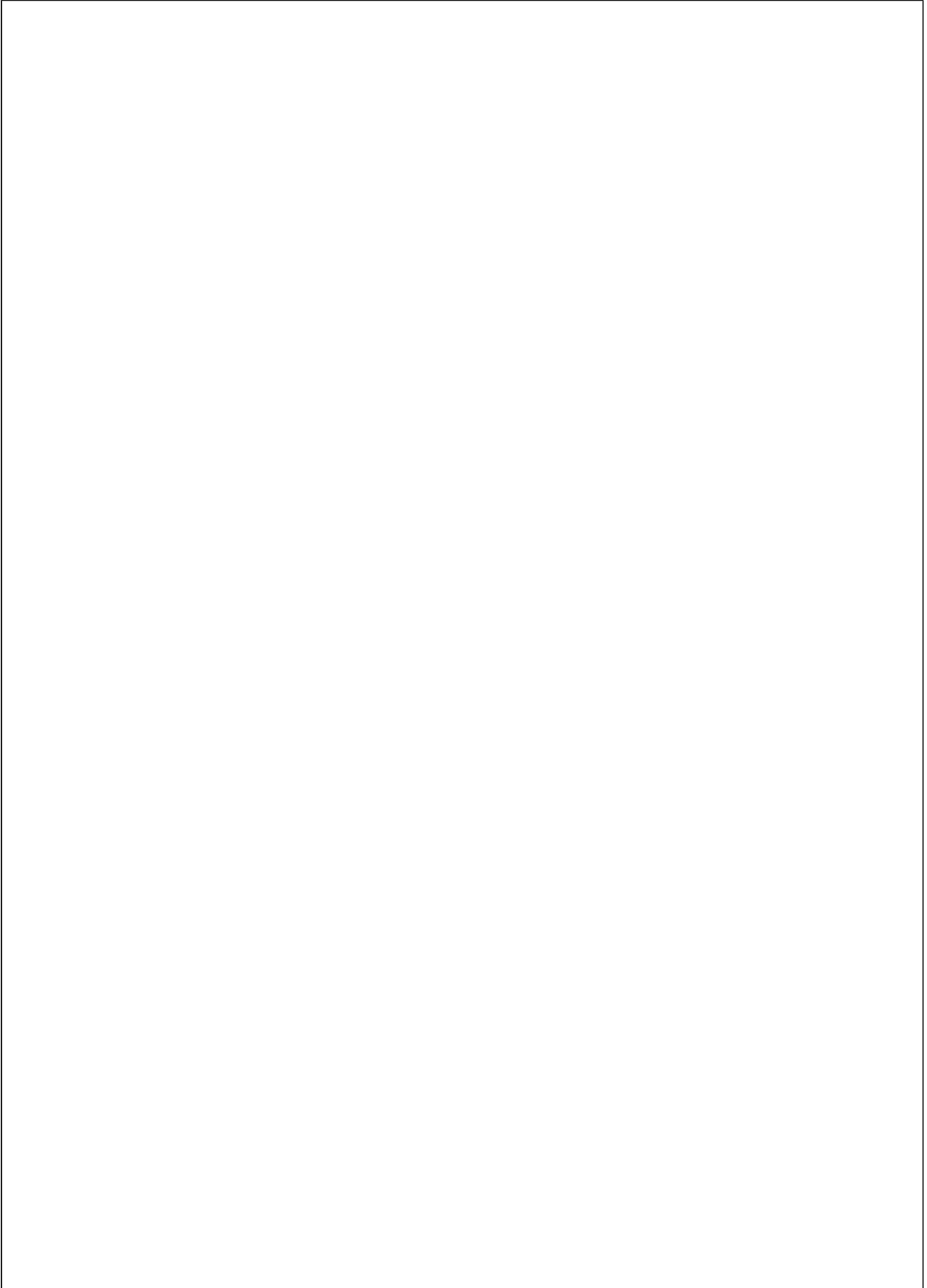


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/189607,Rafal-Habielski-Nie-oslabiac-ducha-obronnego-Pakt-Hitler-Stalin-w-polskiej-prasi.html>
02.03.2026, 12:25



Rafał Habielski: Nie osłabiać „ducha obronnego”. Pakt Hitler-Stalin w polskiej prasie u progu wojny

W przededniu II wojny światowej prasa w Rzeczypospolitej była powstrzymywana przez władze przed ostrymi wystąpieniami antyniemieckimi.

23.08.2026

[Niemcy Niepodległość ZSRS](#)

Rząd kontra publicyści

W czasie poprzedzającym wybuch II wojny światowej polska prasa nie miała możliwości swobodnego komentowania zagadnień polsko-niemieckich. Na mocy porozumienia prasowego zawartego po podpisaniu deklaracji o niestosowaniu przemocy w lutym 1934 r. Polska i Niemcy zobowiązywały się do ochrony dobrego imienia przywódców obu państw oraz respektowania zasady rzeczowego odnoszenia się do wzajemnych relacji¹. Umowa przestała wprawdzie obowiązywać wraz z wypowiedzeniem przez Niemcy deklaracji w kwietniu 1939 r., ale na wniosek ministra spraw zagranicznych Józefa Becka prasa powstrzymywana była przed ostrymi wystąpieniami antyniemieckimi, podnoszeniem kwestii niedostatecznego przygotowania kraju do wojny oraz zwracaniem uwagi na zmieniającą się na niekorzyść Polski sytuację międzynarodową. Poza instrukcjami przekazywanymi przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych znaczącą rolę odegrał „Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie niektórych interesów Państwa” z 22 listopada 1938 r., którego art. 11 przewidywał karę do dwóch lat więzienia za osłabianie „ducha obronnego społeczeństwa”.

Ofiarą reakcji władz na wypowiedzi uznawane za sprzeczne z polityką rządu padały nie tylko dzienniki i czasopisma, które czasem ukazywały się z białymi plamami konfiskat, ale także książki oraz ich autorzy. W marcu 1939 r. w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej na dwa tygodnie osadzony został Stanisław Cat-Mackiewicz, redaktor konserwatywnego wileńskiego dziennika „Słowo”, za publikacje podważające, zdaniem czynników administracyjnych, wiarę w zdolności obronne państwa. Kilka miesięcy później, w czerwcu 1939 r., skonfiskowane zostało studium Władysława Studnickiego *Wobec nadchodzącej drugiej wojny światowej*. Autor dopuszczał ewentualność antypolskiego aliansu sowiecko-niemieckiego przy braku realnej pomocy ze strony mocarstw zachodnich.

Opinie Mackiewicza i Studnickiego – publicystów przekonanych, że Polska powinna unikać wojny z zachodnim sąsiadem – kontrastowały z wypowiedziami prasy rządowej. Te ostatnie przekonywały o stabilnym położeniu Polski oraz uzasadniały sens prowadzonej przez nią polityki zagranicznej. Konsolidację społeczeństwa wokół Naczelnego Wodza, poczucie potęgi i determinacji w obronie suwerenności, wyrażało hasło: „Silni, zwarci, gotowi”.

Jedność wobec zagrożenia

Beck podpisał 6 kwietnia 1939 r. w Londynie układ gwarancyjny z Wielką Brytanią, na który Niemcy zareagowały wypowiedzeniem deklaracji o niestosowaniu przemocy. Odnosząc się do tej decyzji w Sejmie 5 maja, Beck odrzucił roszczenia niemieckie. Transmitowane

bezpośrednio przez Polskie Radio przemówienie cała prasa przyjęła z entuzjazmem². Ewentualną akceptację propozycji Adolfa Hitlera (powrót Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy, eksterytorialną autostradę i linię kolejową przez Pomorze) uznano za równoznaczne z „zakładaniem sobie sznura na szyję”³.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Niemcy, Niepodległość, ZSRS

Artykuł